

Nr. 47.

Warszawa

11/23 listopada 1867 r.

Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Zgromadzenie się parlamentów i mowy tronowe są na porządku dziennym. Po mowie króla pruskiego, znamy już treść mowy cesarza Napoleona i królowéj Wiktorji, a w początku grudnia zbierze się Izba włoska i przybędzie jeszcze jedna mowa. Zdawałoby się że tyle oświadczeń publicznych wyjaśni położenie; otóż niestety tak nie jest: mowy tronowe stały się nieodzownym ustępem ceremonjału otwarcia parlamentu, a po części nawet dyplomatyczną zasłoną dla ukrycia rzeczywistych planów. Jeżeli jednak przez te osłony, w każdym razie nieco przezroczyste, coś widzieć można,— to zwrócilibyśmy uwagę: że mowa francuska zaznacza konieczność dalszego zbrojenia się, ale nie z powodu kwestji niemieckiéj, któréj rozwój przyjmuje w zasadzie; że z drugiéj strony unika jasnego tłumaczenia co do interwencji włoskiéj, nieustającéj, pomimo zupełne usunięcie jéj przedmiotu; — że głównym przedmiotem mowy angielskiéj są uzbrojenia na wyprawę abisyńską, — wielkie uzbrojenia z powodu wcale niewielkiéj sprawy. Kombinując to wszystko, przychodzimy do naturalnego wniosku, że dwa wielkie zachodnie mocarstwa zajmują mocne stanowiska w obec zbliżającéj się do rozwiązania kwestji wschodniéj. Jedno z nich pragnie mieć w ręku Włochy i czworobok, drugie—Egipt i Dardanele. Czy dążności te wypływają ze spólnego porozumienia, czy też z kolizji i zawiści,— to ważne pytanie. Nacisk w mowie tronowéj angielskiéj na spodziewane wycofanie wojsk francuskich z Rzymu, jeżeli szczery, jest niezawodną skazówką zawiści; przeciwnie, wzmianka w mowie Napoleona o integralności Turcji zdaje się świadczyć o spólności planu.

O pożyczce francuskiéj coraz głośniéj mówią w Paryżu, i w tym charakterze widzą mianowanie p. Magne ministrem skarbu.

Położenie ministerstwa włoskiego jest nadzwyczaj trudne. Menabrea nie śmie zwołać parlamentu bez osiągnięcia Rzymu na stolicę; a tymczasem rychłe zwołanie koniecznem jest dla samego uchwalenia podatków. Król widzi jasno, że nie posiadając Rzymu nikogo nie będzie miał za sobą, nawet największych swoich przyjaciół—Piemontczyków. Dlatego to rząd włoski usposobiony jest do największych dla papieża ustępstw: niezależności dyplomatycznéj, gwardji, hojnéj listy cywilnéj, nieograniczonego prawa mianowania kardynałów i biskupów i t. p. byleby się zrzekł władzy świeckiéj i zgodził się na przeniesienie stolicy do Rzymu. Tymczasem Napoleon zaprojektował konferencję i rozesłał zaproszenia, — na które odpowiedzi są po większéj części wątpliwe

Ze wszystkiego widzimy że położenie ogólne nietylko się nie wyjaśniło, ale nowe jeszcze powstały niepewności i zagadki: dlatego trudno żądać polepszenia stanu interesów ekonomicznych, dopóki zamiast czczych oświadczeń nie nastąpią fakta.

Stan naszego targu pieniężnego w niczém się nie zmienił. Niski kurs i małe poszukiwanie papierów publicznych, a z drugiéj strony niski stosunkowo kurs wexli zagranicznych świadczą o braku pieniędzy i zastoju handlu wywozowego.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 15—21 listopada.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Piątek 15 listop.	Sobota 16	Poniedz. 18	Wtorek 19	Środa 20	Czwar. 21	Stosunek do równi na 100
			CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU — Ruble						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	·	·	·	·	·	*71,50	*71½
Polskie. Bilety Skarbu Kr. Pol.	$4,^{32}$	100	·	·	·	·	·	·	·
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	101	·	·	·	·	·	134⅔
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z kup	5	45	50,50	·	·	·	·	·	112⅕
Polskie. „ „ „ *B* (z.200)	0	30	26,50	·	·	·	·	·	88⅓
Polskie. „ „ „	5	30	32,50	·	·	·	·	·	108⅓
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	*53	·	·	·	·	·	*53
Polskie. Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	55,92	55,92	55,83	55,92	55,90	55,90	$55\frac{9}{10}$
Polskie. kupon	·	·	·	·	·	·	·	1,90	·
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	·	*71	·	·	·	·	*71
Ruskie. 6-ta pożyczka	5	100	·	·	·	·	·	·	·
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	115,50	116	·	·	116	116	116
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	·	108,50	108,75	108,50	108,50	109	108,75	108¾
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	·	·	·	·	·	99,50	99½
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	·	·	·	·	*100	·	*100
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	77,17	77,25	77,25	77,25	77	77,25	77¼
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	77,08	77,08	77,08	77	77,17	77,33	77⅓
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	67,08	67,08	67,08	67,08	67,17	67,17	67⅙
Polskie. kupon	·	·	·	·	·	·	·	$1{,}65\frac{5}{9}$	·
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	·	·	·	·	·	68,50	114⅙
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	51,75	·	51,75	51,75	51,75	51,75	51¾
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	80	80	80	·	80	80	80
Polskie. „ „ Łodzk. (100)	5	100	·	·	·	·	·	*79	*79
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	*110	·	·	·	·	·	*88
Rus. Obligacje „ „	4½	100	·	·	·	·	·	·	·
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	·	92,857	105,75	105,60	105,45	105,75	105,75	105,60	113¾
Gdańsk (100) „	·	92,857	105,60	·	·	105,52½	105,60	105,45	113½
Hamburg (M. B. 300) „	·	140,855	161,40	·	·	·	161,10	·	114⅓
Londyn (Ł. 1) 3 „	·	6,304	·	·	·	·	7,22½	·	114⅗
Paryż (Fran. 300) 2 „	·	75,214	·	·	·	86,55	·	86,40	114⅚
Wiedeń (Gul. 150) „	·	92,857	·	·	·	87,60	·	·	94⅓
Petersburg (Rub. 100) 1 „	·	100	·	·	·	·	·	·	·
3. Monety.									
Półimperjał	·	5,15	5,95	·	·	·	5,95	·	115½
Napoleondor	·	5	·	·	·	·	5,90	·	118
Dukat holenderski	·	3	3,40	·	·	·	3,42	·	114
Rubel srebrny	·	1	·	·	·	·	·	·	·
Talar pruski	·	0,92.857	·	·	·	·	1,08	·	116⅓
Gulden austrjacki (papierowy)	·	0,62.906	·	·	·	·	0,58½	·	93

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Petersburg.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.
bankowa:	6%	8 (10)	2	2½	4	4	2½	2½
giełdowa:	—	8½ (9½)	1 (1½)	2¼	4	2¾	1¾ (2)	2½

DOCHODY DRÓG ŻELAZNYCH W.-WIED. I W.-BYDG.,

za m. październik 1867 r.

		W.-Wied.	*W.-Bydg.*
Z przewozu osób	*rubli*	64.236, 48	16.853, 86
— towarów	„	116.225, 44	25.452, 94
Różne dochody	„	21.125, 06½	8.294, 35
Razem	„	201.586, 98½	50.601, 15
W tymże miesiącu 1866 było	„	176.337, 22	55.126, 94
Zatém w r. b. więcéj	„	+25.249, 76½	—
Zatém w r. b. mniéj	„	—	4.525, 79

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 12 listopada	w ciągu tygod. przyb. (+) ub. (—)	w d. 19 listopada
	r u b l i		
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.180.561, 21	+ 145.372, 51½ — 198.534, 52½	2.127.399, 20
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi.	203.680, 46	+ 22.551, 29 — 14.948, 19	211.283, 56
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	114.365, 65	+ 15.000, . — 7.650, .	121.715, 65
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	105.222, 30	+ 10.130, 99 — 105.268, 54	10.084, 75
2. Zaliczenia na papiery publiczne	978.299, 52	+ 25.542, . — 42.114, .	961.727, 52
3. „ na zast. towarów (a) wełny	438.229, 02	+ 6.196, 78 — 13.316, 78	431.109, 02
3. „ na zast. towarów (b) in. tow.	205.244, 89½	+ 4.894, 96 — 12.134, 96	197.504, 89½
4. „ „ kosztowności	698.181, 55½	+ 13.225, 66 — 2.286, 59	709.120, 62½
5. Otwarte kredyta	6.005.929, 46	+ 680.067, 25 — 676.709, 13	6.009.287, 58
6. Kasa: Monety srebrne	2.657.169, 46½	— 2.496, 35¾	2.654.673, 10¾
6. Kasa: „ złote	20.457, 78	.	20.457, 78
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego	308.320, .	+ 25.900, .	334.220, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa	591.827, .	— 36.613, .	555.214, .
Łącznie (6)	3.577.774, 24½	— 13.209, 35¾	3.564.564, 88¾

BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 7/8 listopada 1867 r.

STAN CZYNNY

	B. francuski.	B. angielski
	f r a n k ó w	
Fundusz metaliczny	935.374537	559.332425
Portfel	530.792726	419.716050
Zaliczenia na złoto i rozm.	99.413166	
Pożyczki na zast. pap. publ. akcij, oblig. i in.	87.454400	322.280075
Dług skarbu i inne wart.	157.395643	375.000000
	1.810,430472	1.676.328550

STAN BIERNY

	B. francuski.	B. angielski.
	f r a n k ó w	
Bilety w obiegu	1.154.690625	615.172875
Przekazy z term. kilkod.	34,802312	16,195175
Rachunki bieżące prywatne	358,911431	468,674680
Rachunki bieżące skarbowe	24.463406	134,922475
Kapitał zakładowy	182.500000	363.825000
Zysk do kapit. doliczony	7.044776	
Inne bierniki	48.017922	76.538345
	1.810.430472	1.676.328550

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Komitet do ujednostajnienia miar, wag i monet, ustanowiony przez komisję wystawy paryskiéj, naradzał się jednocześnie z konferencją monetarną międzynarodową(1). Komitet ten rozdzielił się na dwie komisje: 1) monetarną, pod prezydencją bar. Hock'a z Wiednia, i 2) miar i wag pod kierunkiem p. Mathieu.

Komisja monetarna komitetu wystawy przyszła prawie do tych samych co konferencja rezultatów, chociaż, z wyjątkiem trzech członków spólnych, składała się z innych osób.

Potrzeba powszechnego ujednostajnienia systemu monetarnego uznaną została w zasadzie jednomyślnie. Jeżeli różność monet już przed rospowszechnieniem dróg żelaznych przedstawiała wielkie niedogodności, to dziś, w obec ulepszonych i znakomicie rozwiniętych komunikacij, staje się widoczną i nieznośną tamą ruchu interesów, a nawet po prostu niedorzecznością. Wszelkie obliczenia wartości są utrudnione, i oprócz straty czasu, niepewność tranzakcij wyradza straty materjalne i fałszywe spekulacje. Jedność systemu monet sprowadziłaby niejako wartość przedmiotów zamiany do jednego mianownika, regulując zaś ceny, umoralniłaby handel międzynarodowy.

Przystępując do części praktycznéj zadania—obmyślenia sposobów wykonania, komisja zauważyła że przedewszystkiém konieczne jest ze strony pojedyńczych narodów zrzeczenie się przesądów i zastarzałych nawyknień a wreszcie i dumy narodowéj. P. Hock dał dobry przykład oświadczając, że systemu monetarnego austriackiego wcale nie zaleca.

Następnie najważniejszą była kwestja jedności lub dwoistości typu. Oświadczono się za jednością i za złotem, z tychże samych co i konferencja powodów; co zaś do jednostki typowéj, przyjęto również 5-frankówkę zbliżającą się lub spółmierną z monetami Anglji, Austrji, Ameryki, — a tym sposobem znakomicie ułatwiającą redukcję. Zalecono więc wszystkim krajom wybijać monetę złotą 5-frankową, oraz 10, 20 i 25 fr. zachowując próbę $^9/_{10}$, jako odpowiednią ogólnemu systemowi dziesiętnemu i ułatwiającą sprawdzenie wartości monet. Rozmiary winny być jednakowe; zgodzono się na rozmiary monet francuskich. Stempel może być różny, byleby wyrażony był stosunek wartości każdéj sztuki do 5-u franków.

Układ międzynarodowy zapewni środki kontroli i warunki legalnego obiegu monet złotych we wszystkich krajach.

Srebrna moneta wcale się nie wyłącza z obiegu przez przyjęcie za typ złota. Stosunki handlu wewnętrznego wyradzają niezliczone drobne tranzakcje, do których załatwienia złoto posługiwaćby nie mogło, srebro zaś jest najdogodniejsze. Ale moneta srebrna musi się stać zdawkową i mieć obieg tylko miejscowy—wewnątrz kraju.

Reforma monetarna powinna być przeprowadzona z jak największą szybkością,—doraźnie, ażeby niejako znaglić ludność do przyjęcia nowéj monety i nie dopuszczać spółzawodnictwa jéj z dawną.

Wszystkie powyższe wnioski wyłożone są szczegółowo i wyjaśnione w raporcie p. Hock'a, złożonym komitetowi, a zamieszczonym w paryskim Dzienniku Ekonomistów (*Journal des Economistes*—Aout 1867), obok podobnegoż raportu p. E. de Parieu, złożonego konferencji monetarnéj, — pracy zwięzłéj a bardzo pouczającéj, gdzie między innemi wyjaśnieniami znajdujemy i to, jak dla praktycznych względów konferencja odstąpiła od racjonalnego systemu jednostki typowéj = 5 gramów złota ($15^1/_2$ fr.), wyjąwszy delegowanego belgijskiego, który pozostał wiernym teorji i systemowi dziesiętnemu.

(1) Patrz Merk. N. 28, 29, 30.

Przy téj okoliczności przypominamy, że przyjęcie systemu metrycznego prawdopodobne jest w Indjach Wschodnich. Kraj ten, liczący blisko 150 miljonów mieszkańców, używa miar i wag niesłychanie różnych; prawie każde miasto ma swój system. Dawniéj, przy braku komunikacij i stosunków handlowych, stan taki rzeczy mało dał się uczuwać; ale dziś z ulepszeniem dróg, urządzeniem kolei żelaznych i przy znaczném ożywieniu ruchu handlowego, niedogodności są tak wielkie, że wielkorządca kraju (vice-król) ustanowił komisję do zbadania tego przedmiotu. Komisja ta jednomyślnie oświadczyła się za przyjęciem systemu metrycznego w całém państwie.

— Zbiór buraków cukrowych, według sprawozdania Rob. Burger'a z Magdeburga z d. 5 października r. b. wypadł we wszystkich prawie europejskich plantacjach bardzo niepomyślnie. Na Ukrainie, główném siedlisku ruskiego cukrownictwa, zbiór okazał się o 30—35% niższym od spodziewanego. Jeszcze niekorzystniéj brzmią wiadomości z Czech, przedstawiających połowę austrjackiego cukrowarstwa. Większość właścicieli fabryk cukru bardzo jest niezadowolona, gdyż ogólny zbiór buraków w Czechach nie przechodzi połowy zwykłego zbioru. Prócz tego w wielu fabrykach użalają się na małą wydajność cukru, do tego stopnia że nieprzewidują możności pokrycia kosztów wytworu, buraki mianowicie polaryzują 8%, co odpowiada wydajności zaledwie 5% cukru; jestto jak dla Austrji, niezwykle słaby rezultat. W Niemczech wydajność jest zadowalniająca: buraki polaryzują od 12 do 16%; przypuściwszy taki stosunek i dla późniejszych plantacij, można się spodziewać że wydajność przewyższy osiągniętą w roku $186^6/_7$ wynoszącą 8%, a może nawet będzie lepszą jak w r. $186^5/_6$, która przyniosła $8^1/_2$%. Wątpić wszakże należy, czy tak obfita wydajność wynagrodzi znakomity deficit w zbiorze. W okolicach Magdeburga i w księstwie Anhalt, zbiór daje od 110 do 139 centnarów z morga (=$25^1/_2$ arów), kiedy przeciętny zbiór z lat poprzednich wynosi od 130 do 150 cent.; zaś na mniéj żyznych gruntach od 90 do 100 cent. — zamiast zwykłego zbioru od 105 do 115 cent. z morga. Wreszcie wiadomém jest, że plantacja buraków w Niemczech znacznie się ograniczyła,—skutkiem czego wyrób cukru w granicach związku celnego zmniejszy się w porównaniu z rokiem zeszłym o $^1/_2$ miljona centnarów. W jednéj tylko Francji wyrób cukru w roku bieżącym zmniejszeniu nie ulegnie — o ile na zapewnieniu *Journal des fabricants de sucre* polegać można.

Nakoniec zbiór buraków w Polsce, z wyjątkiem niektórych miejscowości, odznaczających się wysoką kulturą, zdolną oprzeć się niekorzystnym atmosferycznym wpływom, wypadł bardzo niekorzystnie. Tak smutne, dla rospoczynającéj się cukrowniczéj kampanji, widoki oddziałają niewątpliwie na wszystkie europejskie i kolonjalne targi.

W drukarni Gazety Polskiéj.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.